



KRONIKA



Krótką historia Darłowska.

Darłowo należało do parafii Darłowo. Nie posiadało żadnego filialnego ośrodka duszpasterskiego, a potrzeba takiego ośrodka stawiała się oczywista. Jednak proszono usilnie o zorganizowanie go.

Amwincja nasza zakupiła dom z posesją. Resztek został otwarty w nim punkt katechetyczny.

W 1979 r. przyjechał na jakiś czas do Darłowska, ks. Józef Jaszkiewicz. On tu odprawił pierwszą Mszę św. To to 1. XI. 1979 r. Ponieważ zbliżał się okres Wielkiego Nabożeństwa, lud wierny w salce katechetycznej, wystroju i śpiewach przewidzianych. Była tam odprawiona pierwsza Msza św. o północy dla wszystkich wiernych.

W 14 lutego 1981 r. w Darłowsku, został kanonicznie erygowany Klasztor O.O. Franciszkanów. Mając oczywistą potrzebę, Ordynariusz diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej, 14. II. 1981 r. erygował wikarię wiejską, obejmującą terytorialnie obszar naszego Darłowska, z obowiązkami prowadzenia ksiąg parafialnych.

Kanonizacji św. Maksymiliana, dekretem dnia 11. X. 1982 r. ks. Biskup Ordynariusz Ignacy Jeż, erygował w Darłowsku, parafię pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Pierwszym proboszczem, został mianowany O. Stanisław Kotulski, dotychczasowy rektor kaplicy.

Kapłan przysłany przez Boga.



Wyższe zdjęcie przedstawia szlachetną postać O. dr. Vitalisa Jaszkiewicza, który przybył do Darłowa jesienią 1979 roku w celu polepszenia swojego stanu zdrowia. O. dr. Vitalis Jaszkiewicz w bardzo skromnym pomieszczeniu, urządził prowizoryczny ołtarz, przy którym odprawił pierwszą mszę świętą. Stało się to dlatego, iż jego stan zdrowia, nie pozwalał na dojazdy do Darłowa, do kościoła parafialnego.

Pierwsza msza święta, celebrowana przez O. dr. Vitalisa Jaszkiewicza, ma historyczne znaczenie dla Darłowa.

Dzięki obecności O. dr. Vitalisa Jaszkiewicza, jak gdyby nowy duch religijny, powiał wśród tutejszej ludności.

Pracując do Niepokalanowa, w VIII 1980 roku,
Ojciec pozostawił po sobie, wielką pamiątkę
nieustraszonej pracy dla kościoła, wraz
z kapłańskim błogosławieństwem.
I to, było właśnie zaczątkiem do powstania
obecnej parafii.



1. XI. 1979 r. Pierwsza msza św. odprawiona.
w Darłowiek przez O. dr. Vitalisa Jasikiewicza.



Brat pionier.

Pan Bóg, użył mnie do założenia
tej placówki kościelnej w Darłowie...

(Słowa z listu Brata Stanisława
Miepokalanów 27.12.1983 r.)



W zakupie przez prowincję, domu z posesją,
pierwszą osobą, która przybyła do Darłowa,
był zakonnik, Brat **Stanisław Zalewski**.
On to zajmował się na początku sam
całym domem, w którym utworzył
punkt katechetyczny.

Podczas ostatnich starani, Brat wybudował
salkę katechetyczną.

Obecnie, zwana salką św. Franciszka.

Gdy do Darłowa, przybył Ojciec dr. Witaliś
Jaskiewicz, Brat Stanisław stał się Ojcem
troskliwym opiekunem, kucharzem, ministrantem
i dobrym gospodarzem.

Krótko mówiąc, jest to zakonnik wszechstron-
nie uzdolniony.

Wzjęć bierzemy przykład z Brata.

Choć tak zapracowany, a jednak wiernie
służy Panu Bogu.

Rad i wskazówek, zawsze każdemu chętnie
udzielał. Brat Stanisław, widząc
przewidywany ołtarz i coraz więcej gromadzących
się w nim wiernych, postanowił wraz z
O. dr. Witalisem Jaszkiewiczem, być może
adaptować na kaplicę.

W wyniku tych zmian, pomieszczenie
nowej kaplicy, stało się o wiele większe
i bardziej estetyczne, które zachęca swoim
widokiem, do udziału we wspólnych nabożeństwach.
W tej nowej kaplicy, obecnie kaplicy pod wezwaniem
św. Ciecila Maksymiliana Marii Kolbego,
została odprawiona przez O. dr. W. Jaszkiewicza,
pierwsza pasterka - 24. XII. 1979 r.

Gdy Brat Stanisław, został powołany do
Niepokalanowa, z zalem opuszczał
w lipcu 1982 roku Dartońsko.

Pozostawił jednak po sobie wielki wkład
pracy, jako pamiątkę dla wiernych
Dartońka.

Za co składamy Bratu Stanisławowi
serdeczne Bóg zapłać.



Pierwsza wizyta ks. Biskupa.



Nielce czcigodny Księżu Biskupie...

Powitanie ks. Biskupa przez młodzież, tymi słowami:

Witaj księżu Biskupie u nas po raz pierwszy,
Chcemy radość wyrazić w słowach jak najszczerzych.
Biswicecie kaplicy celem Twojej wizyty,
Nięc na całą osadę spadają zaszczyty.
Droczekat się Dąbówek kościółka własnego,
W którym co dzień odwiedza Pana Boga swego.
A Jezus co tak kocha rybaków i mory,
Nieszka z nami tak blisko - sięje łaski Boże.
Ramny swego pastora, którego głos znamy,
I tę naszą owczarnię serdecznie kochamy.
I dał nam Jezus łaskę i radość ogromną,
Wizyta, której wierni nigdy nie zapomną.

Ółtarz polowy - VI. 1982 r.



Wzrostku z tym, iż kaplica była z dnia na dzień coraz bardziej przepelniona wiernymi, zrodziła się myśl, o postawieniu ołtarza polowego. Z inicjatywy Ojca Ryszarda i Brata Stanisława i po wyrażeniu zgody przez Ojca Prowincjała, rozpoczęto budowę ołtarza polowego. Była to sprawa dość skomplikowana. A jednak zapał i szczerze chęci wiernych tutejszej parafii, sprawiły, że ołtarz ten został wykonany w bardzo krótkim czasie.

Wzrostanie Parafii w Darłowie

Nikariat samodzielny erygowany
dekretom z dnia 14 lutego 1981 roku
jako oddzielna placówka duszpasterska,
głęboko zakorzenił się w świadomości
tutejszych Niemców.
Erekcja Nikariatu przyczyniła się
do skuteczniejszej oraz bardziej
pogłębionej działalności duszpasterskiej
na terenie.

W celu pogłębienia i ugruntowania
tych pozytywnych przemian, jak
również celem usprawnienia
administracji Diecezji

Koszalińsko - Kołobrzesckiej
z dniem 11 października 1982 roku,
została erygowana nowa Parafia
p/w św. Maksymiliana Marii Kolbego
w Darłowie.



Krzyż

Powitanie Ks. Biskupa przez O. Proboszcza.

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Biskupie.

Miko mi powitać Waszą Ekscelencję - Ojca naszej Diecezji w progach naszej skromnej kaplicy parafialnej. Nie odmówiłeś naszej prośbie, mimo licznych zajęć i nienajlepszego ostatnimi czasy zdrowia.

Cieszymy się, że jesteś wśród nas, bo zebraliśmy się tu na szczególną uroczystość i okoliczność.

Zbliża się ku końcowi Jubileuszowy Rok Odkupienia. Każdy z nas tak obficie każdego dnia korzysta z tych licznych łask jakie Chrystus Pan wysłuchał nam przez swoją mękę i śmierć na krzyżu. Wdzięczni Mu za to wszystko pragniemy okazać ze swej strony naszą miłość i wiarę

Znakiem tej wiary to krzyż. Mamy go w każdym naszym domu. Ale pragniemy go mieć też jako rodzina parafialna. Skromny jest ten nasz Dom Boży. Staramy się by powstała świątynia godna na zamieszkanie przez naszego Zbawiciela. Ale idzie to tak wolno, z takimi operami.

Przygotowaliśmy Krzyż "lisjny, który pragniemy w przyszłości zanieść i postawić na nowym już placu kościelnym. Dziś gdy nie możemy go jeszcze tam postawić, stawiamy go tutaj przy Kaplicy. Pragnę nadmienić, iż Krzyż ten jest darem parafian z rodzinnej parafii naszego O. Ryszarda. Pochodzi więc ze świętej naszej ziemi podlaskiej, lasów podlaskich, ziemi tak obficie wroszonej krwią męczenników unickich. Na ręce przedstawicieli tej parafii z Sokołowa Podlaskiego, których gościmy dziś tu wśród nas - pragnę serdecznie za ten dar podziękować. Będzie on stał na terenie naszej parafii, której patronem jest męczennik naszych czasów św. Maksymilian Kolbe.

Racz przeto, Najdostojniejszy Księżu Biskupie - proboszczu naszej Diecezji - w czasie tej Najświętszej Ofiary poświęcić ten Krzyż - a wraz z nim Puskę do przechowywania Najświętszego Sakramentu i chorągiew Matki Bożej Różańcowej.

Riszy 124.
✓✓✓



Dnia 17. III. 1984r. ks. bp. Ignacy Jeż
dokonał poświęcenia Krzyża Riszyńskiego.



Poswięcenie placu pod budowę kościoła.



Dnia 11. VII. 88 r. Darłowsko żyło wielką uroczystością, o którą parafianie prosili Pana Boga od wielu lat. I oto nastąpiła ta chwila.

W sobotę o godz. 14⁰⁰ O. Proboszcz Hieronim, powitał przed ołtarzem O. Prowincjała Leona Rowoskiego wraz z przybyłymi Ojcami a między innymi z O. Arkhelmem Grabowskim poprzedzając Proboszczem. O. Prowincjał wraz z Ojcami odprawił mszę św., po której wyruszyła procesja na plac pod budowę kościoła i klasztoru.

Tam O. Prowincjał złożył życzenia O. Hieronimowi i O. Arkhelmowi oraz wszystkim parafianom, by to zapoczątkowane dzieło wytrwało do końca. Dokonał poświęcenia tego placu, za co serdecznie podziękował O. Proboszcz Hieronim i parafianie.

Teraz już wiemy, że poświęcenie, którego dokonał O. Prowincjał jest zapoczątkiem Domu Pańskiego.



Poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego.



W sobotę dnia 24. VI 1989 roku,
w godz. wieczornych została odprawiona
uroczysta msza św. przez Ks. Biskupa Ignacego Jeż
podczas której, Proboszcz, O. Hieronim, powitał
zaproszonych na tę uroczystość, gości:
Ks. Biskupa, Ojca Provinciala, I-go naszego
Proboszcza O. Stanisława Kotulskiego,
delegacje Ojców i parafian.
W czasie mszy św., przybyły Ks. Biskup Ignacy Jeż
dokonał poświęcenia kamienia węgielnego.
Była to chwila wzruszająca, kiedy to
Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Ignacy Jeż
wraz z przybyłą delegacją składał podpisy
w dokumentach. Po zakończeniu mszy św.,
Żywy Różaniec wyprowadził z kaplicy,
procesję z kamieniem węgielnym,
na plac budowlany,

głowie Ks. Biskup Ignacy Jeż, bardzo
 wyrozumiały gestem, dokonał
 osuszenia kamienia węgielnego
 w mury przez nas oczekiwane i upragnio-
 nego kościoła.
 Na koniec wygłosił bardzo wzruszające
 przemówienie, którym zakończył tę uroczystość.



Z okazji budowy kościoła, zostały
 rozproszone pamiątkowe cegiełki.

Poswięcenie nowego



Data 17. VI. 1993 rok

to dzień przepiękny, który nam na długo pozostanie w pamięci. Pozitaliśmy Ks. Bp. Ignacego Teja, który śnił plac pod budowę kościoła oraz kamień węgielny a teraz przybył do naszej parafii by poświęcić nasz upragniony nowy kościół p.w. św. Maksymiliana Kolbe. Pozdrowienia ze zniosłym gestem dokonał O. proboszcz Ryś, który poprosił Ks. Bp. o poświęcenie ścian kościoła przed Ewangelią oraz ołtarza, przed podniesieniem. Dzieci pozitały Ks. Bp. Ignacego, kwiatami i prezentami dla ofiarowania. Słowo Boże, zostało ogłoszone przez Ks. Biskupa, który przed Komunią św. dokonał również poświęcenia Tabernakulum. Na zakończenie zostało ogłoszone słowo przez zaproszonego O. Prowincjała, którego treść tematu miała nam przypomnieć jak powstała tutaj placówka duszpasterska i o jej pracownikach.

kościół.

Całą uroczystość upiekszaliśmy, zaproszony ekwipaż kościelny z parafii Dąbrowskiej.

Cofnijmy się teraz myślami do tyłu i spróbujmy ocenić. Jak długo trwała praca nad tą świątynią?

Ile kłopotów i trudności było do pokonania?

Ile nóg cegły nosiło? Jak wielu parafian swój czas na budowę poświęcało? Jak wiele jeszcze do zrobienia zostało?

Ile wkładu pracy, starań i poświęceń, pozostawił w tych murach **Br. Marian**, którego na tej uroczystości nie było - aż przykro. A przecież Braciszek nad wszystkim zawsze skłębnie i dokładnie czuwał.

Oprócz zaproszonych gości, których przez wpisy do kroniki już znamy, naszą nową świątynię nawiedzili nasi Ojcowie i liczne zgromadzenia parafianie.

Przebieg całej uroczystości był wzniósły, wręcz wspaniały. - Naprawdę długo, będziemy go mile wspominali.



Dzwon kościelny.



W 1994 roku, postanowiono zamówić dzwon do wieży naszego kościoła zgodnie z decyzją O.D. Kurewskiego. Wzyskił to proboszcz **O. Ryszard** w **Poznaniu** w **Ludwisarni** pana **Skubiszewskiego**.

Pod koniec lipca 1995 roku został przywieziony dzwon do naszego kościoła. Teraz oto eksponat, na swej scianie ma umieszczone trzy odlewy.

Pierwszy przedstawia wizerunek Papieża Jana Pawła II. Drugi to wizerunek naszego patrona św. Maksymiliana. Trzeci jest wizerunek św. Józefa.

Do fundacji dzwonu przyczynili się parafianie.

Dnia **16. XII. 95r.**, dokonano zawieszenia dzwonu na wieży kościelnej. Ponieważ waga dzwonu wynosi **540 kg**, pomocy udzielił ekipa z Koszalina.

Obecnie niemy, że na najbliższą Pasterkę, nasz dzwon zadzwoni po raz pierwszy. Czego z niecierpliwością oczekują nasi Ojciec i wszyscy parafianie.

zamieszczenie dzwona
na kościele.



Witraże.

W naszej parafii w 1995 r. zrodziła się myśl założenia
witraży na frontowych oknach naszego kościoła.

W sierpniu 1995 r. rozpoczęto za-
- danie witraży, które projektował
par **Ostrzotek** z Łatorze.
Postać Matki Boskiej
jest tematem prawego
witraża.



Lewy witraż przedstawia
postać św. Józefa.

Wykonawcą obydwóch części
jest **Br. Józef Twardowski**
z Niepokalanowa, który w V. 1996 r.
zakończył tę przepiękną pracę.



Tematyka witraży jest zapewne wymowna dla każdego parafianina.
Ofiary złożone przez parafian na wystrój naszego kościoła
został przeznaczony na te witraże.